GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Ner. 118. | 6. października 1836.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Ze Lwowa d. 5. października.* —

Według otrzymanych tutaj wiadomości z Kijowa z dnia 29. z. m. przyjście do zdrowia N. Cesarza Rossyi najpożądańszym i najprędszym postępuje krokiem. N. Cesarz Jegomość tak dalece miał się już dobrze, że dnia 20. z. m. mógł z Czembaru udać się przez Moskwę w dalszą powrotną podróż do Petersburga. Według tychże wiadomości Cesarz Jegomość piérwszą podróż dzienną do Tambowa odbył szczęśliwie.

— *Z Czech.* —

Prager Zeitung z d. 25. września zawiéra następujące najwyższe listy własnoręczne, które J. C. K. Mość raczył przesłać do Fryderyka hrabiego Schönborn, jako do prezydenta związku ku wzrostowi sztuki muzycznéj i do hrabiego Józefa Dietrichstein Proskau-Leslie, jako do dyrektora administracyi związku ku zachęceniu ducha zarobkowości w Czechach:

»Kochany hrabio Schönborn! Z prawdziwą radością przekonałem się o pocieszających postępach Praskiego konserwatoryjum. Czuje się być przeto spowodowanym wpanu i tym wszystkim, którzy w pomocy i postępach téj użytecznéj instytucyi udział mają, Moje szczególne upodobanie i zadowolenie okazać.«

Praga d. 18. września 1836.

Ferdynand m. p.

»Kochany hrabio Dietrichstein! Odwiédzając po raz drugi wystawę wyrobów w Pradze, przekonałem się o pocieszającym postępie przemysłowości w Mojém Królestwie Czechach.«

»Zostające pod kierunkiem wpana towarzystwo ku ożywieniu pilności zarobkowéj, ma wielki udział w tym pomyślnym skutku, który z upodobaniem uznając, tak wpanu, jakoteż pomienionemu towarzystwu Moje szczególne zadowolenie wyrażam.«

Praga d. 18. września 1836.

Ferdynand m. p.

— *Z Pragi d. 16. września.* —

Dnia 14. września odbyła się uroczystość ludu wyprawiona starym obyczajem przez Stany. Uroczystość koronacyi Naj. Cesarstwa miała się stać dla całego kraju chwilą radośną, a pamięć onéj przechowywać się w sercu ludu w najpóźniejsze pokolenia. Obszerne błonie, rościągające się w stronie północno-wschodniéj miasta za domem inwalidów, wzdłuż brzegu Mołdawy, i na pochyłościach góry Żyszki, przeznaczone zostało na widownię téj ochoczéj i ważnéj uroczystości. — W środku błonia wznosił się pawilon, przeznaczony dla dworu, otoczony tarasem, z którego tak Najjaśniejsi Państwo, jak i ciało dyplomatyczne i szlachta, wszystkiemu przypatrywać się mogli. Dla każdego powiatu, stały szałasze, w których lud znajdował orzeźwiające napoje, urządzono także miejsca do tańców, ozdobione girlandami z kwiatów, przytém rozmaite widowiska i zabawy przysposobione na różnych punktach ściągając lud do siebie, niedozwalały zbytniego ścisku i tłumu. Z nadchodzącym rankiem wszystkie wnijścia napełniły się wesołymi gośćmi; dążącymi ze wszech strón na tę uroczystość, którzy z największą spokojnością zajęli miejsca, wskazane sobie przez oddział milicyi obywateli miejskich, jedynéj straży, do utrzymania porządku. Rzeka także w pobliżu płynąca ożywiała się okręcikami i łodziami, których maszty powiewały różno-barwnemi chorągiewkami. — Tymczasem trybuny napełniały się widzami a uroczystość zaczęła się z przybyciem dworu, który okazał się koło południa i śród tysiącznych wiwatów przyjmowany został przez najwyższego burgrabię Czech, urzędników krajowych, i przez wielką liczbę panów Stanowych u wschodów, okrytych zieloném suknem i prowadzących do wspaniałego pawilonu, zbudowanego w stylu koryntckim. — Zachowując stary obyczaj, i tą razą Stany wydały rozporządzenie, aby oprócz mieszkańców stolicy i poblizkich okolic, ze wszystkich szesnastu powiatów, pewna liczba ziemianów z swoimi kapitanami obwodowymi, urzędnikami i sędziami (którzy to ostatni na pamiątkę dnia iego medalami na tę uroczystość bitemi obdarzeni) mieli udział w wesołości dnia tego, i wieść o tém w domowe swoje siedziby zanieśli. Szesnaście par narzeczonych, z każdego powiatu po jednéj, a ze stolicy cztéry, które na to szczęście moralném swojém życiem najgodniéj zasłużyły, otrzymało w obliczu swojéj królowéj (Najjaśniejszy Cesarz nie

)(

mógł z powodu chrypki być obecnym uroczystości) od Stanów wyposażenie po 200 zr. m. k.; poczém w towarzystwie swoich rodziców, sędziów i najstarszych swojéj włości, w obec dworu przeciągały. Orszaki te równie dowcipnie ułożone jak i przepyszne, chociaż nie traciły teatralną przesadą, i te różnobarwne tłumy ludu tworzyły najpowabniejszy obraz pośród téj roskosznéj okolicy, olśnionéj pogodném słońcém i nakrytéj bezchmurnym błękitem. Kiedy Praskie oblubieńcze pary, w towarzystwie cechów z powiewającemi chorągwiami przeciągnęły, w spaniałym pochodzie nadeszły inne pary z rozmaitych powiatów porządkiem abecadłowym, wszystkie w strojach sobie właściwych, a oraz świątecznych, jak tego swojski ich obyczaj wymaga; płody ziemi i przemysłu, właściwe każdemu powiatowi, niesione były za niemi, tak, że każdy orszak w tym ruchomym obrazie przedstawiał historyczne podania, i życie swojego powiatu.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

— *Z górnéj Austryi.* —

Z L i n c u. — Zwyczajny sejm postulatowy na rok administr. 1837 przez JCKMość dla prowincyi austryjackiéj po wyżéj Anizy na dzień 19go września r. b. przepisany, odbył się dnia tegoż ze zwyczajnemi obr-zędami.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Pisma angielskie nieumieściły dalszych wiadomości o rewolucyi w Lizbonie, oprócz udzielonych ostatnią razą, które były z d. 10. września. Dziennik *Times*, podług listów prywatnych z tamtąd, w nader złém swietle obraz tamtejszych wypadków wystawia: »Królowa (pisze) przyjęła konstytucyję z największą odrazą, albo raczéj dla tego jedynie, że ją do tego zmuszono. Scena w pałacu była osobliwéj natury. Nowy minister wicehrabia Sa da Bandeira, który grał rolę pośrednika po między królową a wojskiem, wezwanym od niego został groźnym i nakazującym tonem, ażeby mu niezwłocznie podpis konstytucyi przyniósł. Poszedł i po długiéj przerwie powrócił nareszcie z podpisanym przez królowę dokumentem; jeszcze atrament był mokry. Wszyscy cisnęli się do widzenia papiéru. Rozprawiano o tém, czy sam dokument, czy tylko odpis onegoż należy nieobecnym pułkom pokazać. Lecz gdy oświadczono, że one odpisem zadowolone nie będą, posypano podpis piaskiem, a jeden z szeregowych schowawszy dokument do kieszeni, udał się z nim na plac publiczny, gdzie go wszystkim do przeczytania udzielono.«

Globe pisze: »Jest to wieść zmyślona, jakoby królowa Portugalii, jéj małżonek i kilku byłych ministrów, znajdowali się na pokładzie angielskiego okrętu wojennego. Za to większa część członków ciała dyplomatycznego ma w pałacu przebywać.«

Hiszpanija.

Według listu z Madrytu z dnia 10go września donosi *National*: »Ministeryjum posłało ajentów do przyspieszenia wyborów po prowincyjach. Zajmuje się gorliwie sprzedażą dóbr narodowych i do zgromadzenia się kortezów przygotowuje projekt do reformy przepisanych konstytucyją z r. 1812 wyborów, które powszechnie za bardzo zawikłane i rozwlekłe uważają. Projekt ten ma być kortezom zaraz po ich zebraniu się przedłożony. Pracują także nad drugim projektem, który kortezom ma być również przedłożony, to jest nad ułożeniem listy emigrantów, nad sekwestracyją ich dóbr i nad postanowieniem terminu, w obrębie którego bawiący za granicą Hiszpanie powrócić mają. Po upływie terminu tego nieposłuszni ustawom emigrańci mają być za zdrajców kraju ogłoszeni i na korzyść kraju pozbawieni dóbr własnych.«

Pisma francuzkie donoszą z Madrytu pod d. 11. września: Korespondent dziennika Bajońskiego *Phare* twierdzi, że w Madrycie dały się widzieć osoby z czarnemi wstęgami, mającemi napis: M ś c i c i e l e A l i b a u d a. — Pochód Gomeza ku Madrytowi polégał na obszernym planie; Cabrera, Guilez i Frayle Esperanza mieli w równym czasie wyruszyć. Plan ten spełzł jednak na niczém dla braku zgody między wodzami oddziałów karlistowskich. Gdy bowiem Gomez posłał oficéra do Cabrery, wzywając go w imieniu Don Carlosa do postąpienia naprzód, nie zrobił tego Cabrera, nie chcąc grać roli podrzędnéj.

Według umieszczonego w *Constitutionelu* listu z Madrytu z d. 11go września, rząd dla zakrycia stolicy miał uchwalić, by pod Guadalaxarą obóz z 10,000 ludzi założono. Milicyję narodową w Madrycie miano niezwłocznie do 12,000 powiększyć.

Podług wiadomości z Madrytu z d. 12. września, jenerał Rodil wyjechał nareszcie dla objęcia dowództwa nad armiją północną. Ministrom miało się udać dość znaczną zebrać sumę, którą jenerał wziął z sobą.

Donoszą z Madrytu pod d. 14. września, że ministeryjum, prawie w tym składzie, jak przewidziano, teraz uzupełnioném zostało: Calatrawa został prezydentem rady z posadą ministra spraw zagranicznych; Mendizabal ministrem skarbu; Lopez spraw wewnętrznych; de la Cuadra mary-

narki; Landero sprawiedliwości; margrabia Rodil wojny. — Wyrok królowéj z dnia 10. września mianuje Don Frańciszka Espoz y Mina inspektorem jeneralnym milicyi narodowéj królestwa i aż do jego wyzdrowienia posadę tę poléca tymczasowo jenerałowi Lahera. Don Cayetano Cardero ma być sekretarzem tego nadzoru. — P. Mendizabal polega stale na licznych przyjaciołach, lecz wstępując powtórnie w ten zawód spraw publicznych, nie taił tego przed sobą, że mieć będzie do walczenia z mającymi wpływ nieprzyjaciołmi, którzy zapewne tém niebezpieczniéjszymi się staną, im czynniejsi są ich naczelnicy. Stronnictwo jenerała Mendez-Vigo, w zapale i śmiałości bez granic, jest dla nowego gabinetu najokropniejszym przeciwnikiem. Mianowanie teraźniejszego ministeryjum obudziło nie jednę miłość własną, która zapewne mścić się zechce. Twierdzą, że p. Olozaga, zastępca tajnych towarzystw, któremu również posadę w gabinecie przeznaczono, oddalony z ministeryjum w skutek za nadto ostrych warunków i za nadto wygórowanych projektów swoich, mniema, iż tylko swoje zwycięztwo przewlókł. — Tajne towarzystwa podwajają czynność swoję, by jeszcze przed zagajeniem kortezów zupełnie się uorganizować. — Władze rządowe lękały się cokolwiek d. 12. września o utrzymanie porządku, lecz bądź poczynione środki, bądź publiczny sposób myślenia, wszelką nareszcie oddaliły obawę. — W Walencyi miano rzeczpospolitę obwołać. —

Gaceta de Madrid z d. 14. września zawiera raport ministrów do królowéj, w którym ciż zupełne zniesienie dziesięciny zalecając, mają w zamiarze postanowić komisyję, która zajmie się wypracowaniem wniosku, mającego być w tym względzie kortezom przedłożonym i ułożeniem wynagrodzeń, jakie księżom, mającym prawo do dziesięcin, danemi być mogą. Dołączony do raportu wyrok królewski odpowiada tym projektom. (Dawniejsze kortezy wyrokiem z d. 29. czerwca r. 1821 zniosły, jak wiadomo, tylko połowę dziesięciny.) Wzmiankowany raport odwołuje się na to, że dziesięcina w Hiszpanii tém mniéj utrzymać się może, ileże w Portugalii i Francyi zniesioną została, a zwłaszcza z najdobroczynniejszemi skutkami dla tych obu krajów.

Gomez przyprowadził do skutku połączenie się swoje z karlistami Walencyi, któreto miasto obecnością wodza tego w onegoż sąsiedztwie ciągle w niespokojności utrzymywaném zostaje. Evaristo San Miguel, z braku dostatecznego wojska, poprzestaje li w dólnéj Arragonii na utrzymaniu się przy swojém stanowisku. Wypadki w Portugalii, wiadome tutaj d. 13. września, sprawiły największe wrażenie; upatrują w tém powszechnie nowy powód do zakłopocenia ministrów.

Pisma francuzkie donoszą z Bajonny pod d. 15. września: Wczoraj przybył tu z San Sebastian płatnik legii angielskiéj p. Fagado, do pociągnienia jenerała Cordowy do odpowiedzialności za pieniądze, które tenże zataić miał w czasie dowództwa swojego. P. Fagado zdybał właśnie jenerała, gdy tenże dóm konzula hiszpańskiego opuszczał, zelżył go najobraźliwszemi wyrazami i rzekł, że dla tego tylko nie daje mu policzka, ponieważ szanuje kraj, w którym się obaj znajdują. Cordowa oddalił się zapytawszy pana Fagado o pomieszkanie. P. Fagado zaś, miasto coby miał być wyzwanym od Cordowy, otrzymał rozkaz od policyi do niezwłocznego wyjazdu i od żandarmów aż do granicy odprowadzonym został. Domyślają się, że Cordowa wolał rzecz tę w ten sposób załatwić.

Mémorial Bordelais pisze pod d. 17. września: Wieść się rozchodzi, że Don Carlos ma mieć naradę z jednym z najznakomitszych jenerałów naszych (francuzkich) i że sławną wyspę bażantów na zjazd ten wybrano. Mimo szczególnych okoliczności, z jakiemi tę wieść opowiadają, wiadomości téj mało tylko dajemy wiary. Zdaje się, że okoliczność ta, iż Don Carlos był nie dawno w Tolozie, musiała do utworzenia téj wieści spowodować.

Donoszą z Bajonny z dnia tegoż: Krystynosowie od cztérech do pięciu dni są ze wszystkich strón w ruchu, dla skoncentrowania się ku Ebrowi, w kierunku od Haro, la Guardia, Logrono, Calahorra i Lodosa. Jenerał Oraa wyprawił 14 batalijonów z Wittoryi w onę okolicę; w ogóle jest tam blizko 20,000 ludzi. Za zamiar tego obrotu podają chęć oparcia się pochodowi nowych karlistowskich wypraw pod Don Pablo Sanzem i Don Basilio Garcia. Jenerał Oraa zamyśla w równym czasie o wpadnięciu z Estelli do Nawarry. Listy z karlistowskiéj głównéj kwatéry z d. 15. września donoszą, że krystynosowie d. 13. w 6000 piechoty i 500 jazdy wkroczyli do Los Arcos i że część wojska tego weszła do San Gregorio, gdzie Don Pablo Sanz na czele kilku batalijonów na przeciw onemu wyruszył. W tymże czasie pokazała się inna kolumna koło Permy i legija algiérska w Lerynie. Mówią, że po zaciętym odporze krystynosowie mieli się cofnąć do Los Arcos. Od tego czasu Villareal miał od Salinas zwrócić się ku Nawarze i główna kwatéra karlistów miała być dnia 16. t. m. z Tolozy do Ytürmiendy koło Alzamy (na gościńcu z Wittoryi do Pampeluny) przeniesioną.

Listy prywatne od granicy pirenejskiéj, otrzymane w Paryżu dnia 21. września, donoszą, że

Don Carlos ma zamiar wprost maszerować ku Madrytowi, pod czas gdy Gomez i Cabrera mają to samo od wschodu uczynić. Utrzymują niektórzy, iż przybyła telegraficzna depesza, podług któréj Don Carlos miał się przez rzékę Ebr przeprawić.

Teraźniejszy stan zaeuropejskich posiadłości Hiszpanii jest następujący: W Azyi. 1) Wyspa Manila z 1,434,000 mieszkańców. 2) Wyspy Bissajskie z 703,000 miesz. 3) Wyspy Babujańskie z 2,000 m. 4) Wyspy Baschi z 1,000 m. 5) Część Magindanao z 43,000 m. — W Afryce. 6) Los Presidios z 11,000 ludności. 7) Wyspy Kanaryjskie z 196,000 lud. 8) Aunaboa z 9,000 lud. — W Ameryce. 9) Jeneralne Wielkorządztwo Hawanny z 800,000 lud. 10) Puerto Rico z 288,000 lud. 11) Culebra z 3,000 lud. — W Australii. 12) Wyspy Maryjańskie z 5,000 lud. W ogóle posiadłości te liczą 5,137 mil kwadratowych i 3,491,000, to jest 2/3 rozległości a 1/4 ludności Hiszpanii europejskiéj. *)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Globe z d. 19. września oświadcza, że za granicą o złym stanie zdrowia królewskiego rozszérzone wieści, są, ile słyszeliśmy, fałszywe.

Pobyt króla Belgów w Claremont, gdzie bawi w odwiedzinach u swojéj siostry, księżnéj Kent, i jéj córki, księżniczki Wiktoryi, domniemywanéj następczyni tronu angielskiego, wzbudza rozmaite domysły, jak doniesienia Londyńskie z d. 18. września opiéwają. Pisma wzmiankowane powtarzają wiadomość jednego z dzienników Bruxelskich, że król przyjechał w swaty, po rękę księżniczki Wiktoryi dla jednego ze swoich synowców, syna panującego księcia Sasko-Koburgskiego. *Times* wiadomość tę za prawdziwą uważa i z wielką jest niechęcią dla księżnéj Kent, którą za tworczynię tego związku, na przypadek, gdyby przyszedł do skutku, poczytuje. *Courier* ubolewa, że akt parlamentowy o zaślubinach w rodzinie królewskiéj, wybór księżniczki w bardzo ciasnych ogranicza obrębach i prawie ją zmusza do oddania ręki blizkim krewnym swojego ojca lub matki. Król Leopold opuści Anglię odwiedziwszy królestwo ichmość w Windsorze.

W Greenwich umarł sławny astronom p. Pond. Zbiór spostrzeżeń jego znany jest uczonemu światu, a urządzenia jego na uważalni przez Biota, Arago i Bessela za wyborne i oryginalne uznanemi zostały.

---

*) Umieściliśmy w dawniejszych numerach pisma naszego (w n. 105 i 106) obraz europejskiéj Hiszpanii co do ludności i stanu, teraz umieszczamy obraz zaeuropejskich posiadłości kraju tego (N. R. Gaz. Lw.)

W fabryce panów Stephensona i spółki zrobiono teraz dla Cesarza rossyjskiego machinę parową, która 40 mil angielskich na godzinę ujeżdża; także i przepyszny statek parowy dla tego monarchy spuszczono tu z warsztatu.

— Francyja.

Moniteur z d. 20. września zawiéra mianowania do uzupełnienia ministeryjum. Jenerał dywizyi Bernard, adjutant króla, mianowany został ministrem wojny, a deputowany Martin (du Nord) ministrem robót publicznych, rolnictwa i handlu. Dopokąd p. Martin do zdrowia nie przyjdzie, wydziałem jego tym-czasowie zawiadywać będzie minister skarbu, p. Duchatel. Obręb działalności ministerstwa handlu pozostanie w takim składzie, w jakim zakréślony był wyrokiem królewskim z d. 6. kwietnia 1834; wszelako ustawy cłowe przedłożonemi zostaną przez ministra skarbu, p. Duchatel, który w przeszłym doktrynerskim gabinecie takowe, jako minister handlu, ułożył. Ministeryjum wojny rozłożone będzie na dwa oddziały, na dyrekcyję jeneralną osób i obrotów wojennych i na dyrekcyję jeneralną administracyi i rachunkowości. Piérwszy oddział oddano jenerałowi dywizyi Schramm, który mianowany jest oraz radzcą stanu w służbie nadzwyczajnéj, drugi panu Martineau dez Chesnez. P. Vitel (z wydziału próśb) mianowany został za pana Dufaure, który podał o uwolnienie, radzcą stanu w służbie zwyczajnéj, p. Franck Carré, za pana Martin (du Nord) prokuratorem jeneralnym przy królewskim sądzie w Paryżu, a p. Herbert, dotychczasowy prokurator jeneralny w Metzu, za pana Franck Carré adwokatem jeneralnym przy kasacyjnym sądzie.

Pisma Paryzkie z d. 21. września zatrudniają się dwoma nowo mianowanymi ministrami. *Courrier* w tém mianowaniu widzi osłabienie partyi Guizota, który między kolegami swymi teraz jedynie na Duchatela liczyć może. Przeciwnie *Gazette* powiada, że Guizot jest zawsze jeszcze naczelnikiem gabinetu. *Constitutionnel* i *National* poczytują to jenerałowi Bernard za niekonsekwencyję, że teraz do gabinetu doktrynerów wstępuje, pod czas gdy w listopadzie r. 1834 do ministeryjum *Thiers-Parti* (które wprawdzie trzy dni tylko trwało) należał. Piérwsze pismo uważa to za rzecz niepolityczną, że ministeryjum wojny oficérowi należącemu do korpusu inżynierów powierzoném zostało, ponieważ korpus ten oficérów, jak w ogóle »wszystkie uczone gatunki broni«, nie jest od masy wojska lubiony. Wszystkie wyżwspomniane pisma mianowania te pomocą w potrzebie nazywają.

Hrabia Latour-Maubourg przybył z Bruxelli do Paryża i ma, jak słychać, odjechać wkrótce, dla objęcia stanowiska w Madrycie.

Lord Granville powrócił z Niemiec do Paryża. Także p. Isturiz, którego spodziewane przybycie ostatnią razą zapowiedzianém zostało, również tamże przyjechał. O hrabi Pozzo di Borgo, który od dnia 19. września znowu się w Paryżu znajduje, donoszą teraz w sprzeczności z dawniejszemi wiadomościami, że ku końcowi września do Londynu powróci i że tamże zajmie znowu dawniejszą posadę swoję, jako ambasador rossyjski.

Zagajenie posiedzeń izb, które miało z początku dnia 12. grudnia nastąpić, teraz postanowione zostało na dzień 28. t. m., to jest na ten sam dzień, na którym roku zeszłego nastąpiło.

W *Revue des deux Mondes* wyszedł nie dawno artykuł pana Viardot' (ob. ostatni numer gaz. naszéj), w którym tenże opowiada, jak po rewolucyi lipcowéj hiszpański wydział rewolucyjny w Paryżu podawał przez niego projekt dworowi w Palais Royal, zrewolutowania Hiszpanii, za co hiszpańską koronę ofiarowano księciu de Nemour, który miał się z Dona Maryją ożenić i całą półwyspę pod swoje berło połączyć. Projektu tego chwycono się gorliwie i teraźniejszy minister spraw zagranicznych, hrabia Molé, wypłacił jenerałowi Lafayette pochodzącą z kasy królewskiéj sumę 100,000 fr.; także plany hiszpańskich rewolucyjonistów wszelkim, jak tylko było można sposobem wspiérał rząd, a mianowicie p. Guizot, który siał wtedy na czele towarzystwa: »Pomagaj sobie, a Bóg ci pomoże.« Na to odpowiadając *Journal des Debats*, wyraził, że hrabia Molé nie dał jenerałowi Lafayette żadnéj sumy w pomienionym celu, ani rząd francuzki w żaden sposób owego przedsięwzięcia nie wspiérał. Ale p. Viardot zbił tę odpowiedź w dzienniku *Messager*. Ostatnie twierdzenie usiłuje dowodzącemi obalić *factami*, a pod względem piérwszego mówi, że sam Lafayette powiadał mu o tém, co słowem honoru zaręcza. Być może, iż jenerał ten pomylił się co do owego punktu, że hrabia Molé rzeczoną wręczył mu sumę, lecz że suma ta pochodziła z kasy królewskiéj, tego zaprzeczyć nie podobna.

Jenerał Cordowa wyjechał z Bajonny, udając się przez Bordeaux do Paryża.

Neapol.

Donoszą z Neapolu pod dniem 9. września: Król Neapolitański skończył dnia wczorajszego, na statku parowym *Ferdinando II.*, przepisany czas kontumacyi.

Niemcy.

Dnia 19. września przed południem czternaste zgromadzenie niemieckich badaczów przyrody i lekarzy odbyło w Jenie piérwsze posiedzenie swoje, które obecnością swoją zaszczycili tak obaj wielcy książęta Wejmarski i Oldenburski z synami swoimi, jakoteż wiele znakomitszych osób kraju.

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 14. (26.) *września.* —

Buletyny o stanie zdrowia n. cesarza są jak poprzednicze pomyślne.

Szesnasty buletyn z d. 10. wrześ. o god. 8. wieczorem uwiadamia: »N. cesarz jmć odbył przejazd z miasta Tambowa do Kozłowa szczęśliwie i po przybyciu nie czuł innego znużenia, prócz tego, jakie pochodziło od zawiązki. (Podp.) Lekarz przyboczny Arendt.«

Wreszcie siedmnasty z dnia 11. września o godz. 8. wieczorem: »Jego ces. mość podróżując daléj szczęśliwie, przybył do miasta Riażska w nader zaspokajającym stanie zdrowia. (Podp.) Lekarz przyboczny Arendt.« (*T. P.*)

Journal d'Odessa donosi co następuje: Dnia 15. (27.) września o godzinie 3. rano zawinął tu statek parowy »Cesarz Mikołaj« po 52 godzinnéj podróży z Konstantynopola. W liczbie 33 podróżnych znajdował się na nim także p. Ellis, poseł angielski do Persyi, powracający do Londynu z sekretarzem swoim, panem Stewart, kapitanem gwardyi królewskiéj.

»Gazeta Dorpacka« doniosła, że we wsi Nowy Pebarg, porodziła żona wyrobnika d. 11go z. m. dziécię płci męzkiéj z 2ma głowami; ta nadzwyczajna istota jeszcze żyła po urodzeniu.

Grecyja.

»Gazeta polityczna Monachowa« zawiéra następujące wiadomości z Aten z dnia 6. (18.) sierpnia: »Pod czas gdy niektóre dzienniki tutejsze usiłują Grecyję, a nawet samę stolicę, niespokojną wystawiać, jesteśmy w tém przyjemném położeniu, że możemy zapewnić publiczność, iż podobne złowieszcze doniesienia w tym tylko zamiarze nieprzyjaciele wewnętrznego porządku rozszérzają, ażeby swoje samolubne cele osiągnęli. Wyrażnym dowodem ustalania się Grecyi jest widocznie owo wielkie żądanie narodu nabywania posiadłości ziemskich. Rząd nasz wszelkim możliwym sposobem ułatwia w interesie państwa nabywanie wolnych posiadłości ziemskich, do czego ta ogromna masa tychże, obliczona niemal na $4\frac{1}{2}$ mil. stremmatów uprawionego, a 18 mil. stremmatów nieuprawionego gruntu, najlepiéj użytą być

mogła. Dostatecznie dowodzą to rozporządzenia o dawniejszéj sprzedaży dóbr skarbowych, o wynagrodzeniach Neofitów, o rozdawaniu ziem pomiędzy starych wojowników, o planach na budynki w miastach, daléj owa radzie stanu do rozpoznania przedłożona ustawa o sprzedaży dóbr rządowych, a wreszcie owa ważniejsza od innych ustawa dotacyjna. Podług najnowszych urzędowych doniesień ministerstwa spraw wewnętrznych, tak znaczna ilość rodzin zapisać się kazała w prawne rejestra dotacyjne, że ostatnia od trzech wielkich mocarstw w sumie 60 mil. fran. zaręczona pożyczka rządowa, z procentami od kapitału i z funduszem umarzającym, za zupełnie zaspokojoną uważaną być może.«

Daléj taż gazeta donosi z Aten pod dniem 18. sierpnia: »Przed kilku dniami przybyła tutaj pożądana wiadomość o zupełném ukończeniu układów względem banku. Pan Wreight przyjąwszy zrobione od rządu greckiego propozycyje, podpisał już dokument układowy. — Według postanowień wydanéj względem dotacyj ustawy, zgłosiło się o takowe 23,000 rodzin; podług najmniejszego obliczenia, procenta i inne od tychże rodzin rocznie uiszczane opłaty, przynoszą półtrzecia milijona drachm, tak, iż temi samemi opłatami procenta długu narodowego zaspokojone być mogą.«

Turcyja.

Piszą z Konstantynopola, że fregata francuzka *Herminia* przybyła do téj stolicy dla zabrania admirała Roussin do Francyi.

Z dnia 30. sierpnia (12. wrześ.): Wieść się rozchodzi, jako Porta ottomańska ma zamiar pomnożyć swoje wojsko, i że potrzebne środki na ten cel przedsiębrane będą niezwłocznie. Jakkolwiek wieść ta nie jest urzędową, jednakże potwierdzając się od dni kilku, każe wnosić, że nie jest całkiem bezzasadną.

Admirał Dandolo ciągle odbiéra od Wysokiéj Porty dowody wielkiéj uprzejmości. Sułtan wydał rozkazy, aby mu pokazano wszystkie zakłady publiczne i osobliwości stolicy i jéj okolic.

Z dnia 5. (17.) września: Pan Urquhart coraz częściéj bywa u Porty, co dało powód do pewności w mniemaniu, iż celem tych odwiedzin jest ustanowienie nowéj taryfy ceł, i negocyjacie względem handlowego traktatu między Turcyją i Angliją, których główną zasadą ma być wolność zupełna prowadzenia handlu wszystkiemi artykułami wywozowemi, na mocy ustaw słusznych i odpowiednych ustawom przyjaznych mocarstw.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Młyn parowy.

Dostrzegacz Austryjacki z dnia 30. września donosi: Piszą nam z Sopronią (*Oedenburga*) pod dniem 21. t. m., że tamże dniem wprzódy, piérwszy w monarchii austryjackiéj młyn parowy w ruch wprawionym został i najlepszy obiecuje skutek. Zbudowany ón jest na akcyje pod kierunkiem pana Rupprecht, jednego z najzamożniejszych mieszkańców tego królewskiego wolnego miasta, który na to uzyskał przywilej. Jestto młyn z siłą ośmiu koni, na dwa kamienie i z trzecim ku pomocy na przypadek, gdyby który z dwóch powyżéj umieszczonych kamieni naprawy potrzebował. Ma to być tylko próba użyteczności podobnych młynów, ażeby, skoro korzyść z nich okaże się, większe tego rodzaju wybudować dzieło.*)

Rząd turecki postanowił zaprowadzić monopolium na sprzedaż kawy, a to przy częściowéj sprzedaży dla konsumentów, oraz zakazać prowadzenia nadal tego handlu tym, co do tego upoważnieni nie będą. Gdy to monopolium przez licytacyję najwięcéj ofiarującemu nadaném zostanie, rząd przeto ustalił naprzód następujące ceny na sprzedaż częściową tego artykułu, t. j. po 11 piastrów (w Konstantynopolu jest 7 tylko ceną targową), za niepaloną, a 13 za paloną i mieloną kawę, i w żadnym sklepie, któryby nie miał pozwolenia na to (oprócz w Gałacie), kawa sprzedawaną być nie może. Rozporządzenie takie, którego skutki na prowincyi szczególnie uciążliwemi będą, sprawiło wiele nieukontentowania. Kupcy angielscy, obawiając się z tąd dla swego handlu wielkich niekorzyści, udali się do lorda Ponsonby, aby się ku zniesieniu monopolium tego przyczynić raczył. — (*Pester Handlungs-Zeitung.*)

W Wiédniu taxa funta mięsa wołowego na miesiąc październik pozostała na 8 kr. m. k.

---

*) Nie wiadomo nam, kiedy ów młyn parowy zaczęty, lecz w naszym kraju, w mieście obwodowém Przemyślu, na cztéry kamienie zbudowany, dawno już jest w ruchu, a przeto prowincyi naszéj zastrzegamy w tym względzie piérwszeństwo. (Nota Red. Gaz. Lw.)

TEATR POLSKI.

Jutro: *Dożywocie*, komedyja w 3 aktach, oryginalnie wiérszem przez Alex. hr. Fredra napisana.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.